

Specjalistę zatrudnię od zaraz

KARIERA Prawnik **nie musi się znać na wszystkim**. Przy obecnej nadprodukcji prawa jest to zresztą mało realne. Dlatego coraz więcej przedstawicieli zawodów zaufania publicznego opowiada się za specjalizacją

Paulina Szewiola
paulina.szewiola@infor.pl

W czasach, gdy sędziowie nazywani są „grupą koleś”, komornicy od lat pełnią rolę dyżurnych chłopców do bicia, a radcowie i adwokaci walczą z niskimi stawkami za urzędówki, młodzi ludzie cały czas chcą wykonywać zawód prawnika. Nie zniechęca ich nawet coraz większe nasycenie rynku usług prawnych, o którym od pewnego czasu mówią zarówno rekruterzy, jak i obecni już na nim praktycy.

Prawo wciąż znajduje się w czołówce najbardziej obleganych kierunków. Z danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że w 2015 roku ponownie tylko informatyka cieszyła się większą popularnością.

Co po studiach

Studenci prawa niezmiennie stawiają na tradycyjną ścieżkę edukacji. Co trzeci deklaruje, że chciałby zdawać na aplikację adwokacką. Podobnym zainteresowaniem cieszy się też aplikacja radcowska i ogólna – wynika z badania „Studenci prawa w Polsce 2015” przeprowadzonego przez stowarzyszenie ELSA Poland. I chociaż status aplikanta nie gwarantuje obecnie zatrudnienia, to – w ocenie Marty Borzym, konsultanta ds. rekrutacji z Hays Poland – nadal jest ważny, sprawia bowiem, że dany kandydat jest konkurencyjny na rynku.

– Jest to szczególnie istotne w przypadku rekrutacji prowadzonych przez renomowane kancelarie prawne – podkreśla ekspert.

Rekruterzy przyznają jednocześnie, że obecnie najczęściej ofert jest skierowanych właśnie do aplikantów.

– Osoby na wysokich stanowiskach w kancelariach, ze względu na dużo wyższe stawki godzinowe, nie zajmują się najprostszymi albo średnio trudnymi sprawami. Takie zadania powierza się młodym prawnikom – zaznacza Konrad Gniadek, ekspert rynku pracy z Antal Legal.

Deklaracje dotyczące wyboru aplikacji mają natomiast proste przełożenie na zainteresowanie konkretnymi profesjami prawniczymi. We wspomnianym wyżej badaniu co trzeci student zaznaczył w ankiecie, że chciałby w przyszłości zostać adwokatem. Tak samo popularny jest zawód radcy prawnego. Jedna na cztery osoby zamierza zostać sędzią, a co piąta wiąże swoją przyszłość z prokuraturą.

– Zdobyćcie uprawnienia zapewnią samodzielność i może być przepustką do awansu. Trzeba jednak mieć na uwadze, że liczba adwokatów i radców rośnie, dlatego tytuł zawodowy sam w sobie nie gwarantuje sukcesu – akcentuje Marta Borzym.

Pilnie poszukiwani

Dodatковым atutem może okazać się status eksperta z danego obszaru prawa.

– Pracodawcy najczęściej poszukują specjalistów w da-

nej dziedzinie, osób, które znają zagadnienia charakterystyczne dla branży, interesują się związaną z nią tematyką i w tym obszarze chcą się rozwijać – stwierdza Borzym. – Specjalistów jest na rynku naprawdę wielu, więc dobór odpowiedniej osoby do organizacji jest trudny, ale też pracodawcy mają z czego wybierać – dodaje Gniadek.

Kogo szukają?
– Rynek się zmienia i specjalizacje, które są na topie – również. Od kilku lat rozchwytywani są eksperci z zakresu cen transferowych. W związku z coraz większą liczbą cudzoziemców w Polsce wzrasta też zapotrzebowanie na prawników specjalizujących się w przepisach międzynarodowych i prawie imigracyjnym. Z kolei z uwagą na to, że coraz więcej spraw załatwiamy online, prawo własności intelektualnej i nowych technologii też będzie dobrym wyborem – wylicza Marta Borzym.

Podobnego zdania jest Konrad Gniadek.

– Jeżeli chodzi o nowe technologie, to coraz więcej kancelarii widzi w tym obszarze możliwości dalszego rozwoju i chce to wykorzystać – doprecyzowuje ekspert z Antal Legal. – Obserwujemy również popyt na stanowisko compliance officera i specjalistów z zakresu ochrony danych osobowych. Takich osób szukają w naszym kraju przede wszystkim firmy zagraniczne i międzynarodowe koncerny – dodaje rekruter.

Zaznacza jednocześnie, że w firmach ubezpieczeniowych i bankowości jest inaczej.

– Pod wpływem zmian przepisów i działań centralnych organów administracji państwowej zaczęto tam ograniczać obecność prawników. Podobnie sprawa wygląda w przypadku kancelarii, które mają własny departament ubezpieczeń. One również coraz częściej wycofują się z tej działalności – doprecyzuje Gniadek.

Kandydat, który na studiach osiągał świetne wyniki, ale nigdzie nie praktykował, jest w gorszej sytuacji niż ten, który miał gorsze oceny, ale ma doświadczenie

Z kolei studenci zapytani o to, w jakiej dziedzinie prawa chcą się specjalizować, wskazali na prawo cywilne (47 proc. ankietowanych we wspomnianym badaniu przeprowadzonym przez ELSA Poland). Kolejne miejsca zajęły: prawo karne, gospodarcze i handlowe. Spośród dziedzin niewymienionych w ankiecie studenci wskazywali na prawo konstytucyjne, rodzinne, człowieka, ubezpieczeniowe, finansowe, budowlane, morskie oraz kryminologię i kryminalistykę.



FOT. SHUTTERSTOCK

Sami przedstawiciele profesji prawniczych dostrzegają potrzebę specjalizacji. Adwokaci, radcowie prawni, a nawet sędziowie nie mają wątpliwości, że ze względu na lawinowy przyrost obowiązujących regulacji przyswojenie wszystkich nie jest ani możliwe, ani nawet konieczne.

– Strony procesów mają prawo oczekiwać, że ich sprawy będą rozstrzygane przez wysokiej klasy profesjonalistów. Niezwykle trudno jest zaś być ekspertem w każdej dziedzinie prawa. Specjalizacja sędziów może podnieść zarówno jakość orzecznictwa, jak i pozwolić na efektywniejsze procedowanie w sprawach, w których potrzebna jest wiedza z wąskiej i zarazem trudnej dziedziny prawa – podkreśla Janusz Sulima, sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. I dodaje: – Ze względów organizacyjnych bardzo dobrym pomysłem jest, aby sędziowie posiadali specjalizację podstawową, np. z prawa cywilnego, oraz dodatkową, np. z prawa własności intelektualnej.

Podobnego zdania są również adwokaci i radcowie prawni, w odniesieniu do których pytanie o specjalizację rozbrzmiewa najdotkliwiej. – W obu wymienionych zawodach wbrew pozorom daje ona o wiele lepsze możliwości pracy niż ogólna znajomość prawa. W wielu dziedzinach

jedynie specjalizacja gwarantuje świadczenie usług na należytych poziomach. Biznes poszukuje zaś w zasadzie tylko specjalistów – podkreśla Paweł Kowalczyk, adwokat prowadzący własną praktykę.

– Z prawnikiem jest podobnie jak z lekarzem. W poważnej sprawie pacjent idzie na wizytę do lekarza pierwszego kontaktu, który następnie kieruje go do specjalisty, i analogicznie klient potrzebuje porady prawnika ogólnego, który potrafi wystawić trafną diagnozę dotyczącą sprawy i w razie potrzeby skierować ją do eksperta, radcy prawnego lub adwokata zajmującego się konkretną gałęzią prawa – podkreśla radca prawny Sławomir Paruch, partner w kancelarii Raczkowski Paruch.

Mec. Kowalczyk zaznacza jednak, że osiągnięcie statusu fachowca w danej dziedzinie nie jest wcale łatwe.

– To, czy dany prawnik wejdzie na poziom specjalizacji, jest wypadkową kilku czynników. Podstawowym są niewątpliwie kompetencje naukowe, w szczególności doktorat. Czy pójdzie za tym jednak specjalizacja, zależy w dużej mierze od miękkich umiejętności prawnika. W żargonie prawniczym określa się je niekiedy zdolnościami fryzjersko-kelnerskimi. Chodzi w istocie o to, by swoją wiedzę umieć później sprzedać – wyjaśnia mecenas i podkre-

śla, że na końcu o wszystkim i tak decyduje portfel klientów.

– Poza wiedzą i samozaparciem na wyspecjalizowanie się pozwala praktyka, czyli osobisty udział w sprawach danego rodzaju. Wtedy właśnie wiedza teoretyczna podlega weryfikacji i jednocześnie ma szansę się pogłębić. Trudno się wyspecjalizować, jeśli na co dzień ktoś zajmuje się sprawami z bardzo różnych gałęzi prawa – zaznacza adwokat.

Sugeruje przy tym, że możliwe jest dojście do pozycji eksperta poprzez stopniowe zawężanie praktyki.

– Wymaga to jednak świadomej rezygnacji z określonych spraw i siłą rzeczy również z dochodów. Wydaje się jednak, że warto pójść tą drogą. W dalszej perspektywie pozwala ona bowiem na świadczenie usług na wyższym poziomie, a co za tym idzie na ich lepsze wycenianie – dodaje.

Liczy się dobry start

– Poza wykształceniem, uprawnieniami i specjalizacją ważne są również zdolności interpersonalne i umiejętność pracy w zespole. Są to kompetencje niezwykle istotne przede wszystkim w przypadku prawników wewnętrznych – wylicza Marta Borzym.

Konrad Gniadek zwraca z kolei uwagę na postawę kandydata podczas rekrutacji.

– Nie powinna być roszczeniowa, a to się niestety często zdarza. Po drugie ważne jest, żeby kandydat miał świadomość swojej przydatności dla biznesu, a po trzecie umiejętności komunikacyjne. Inne musi mieć młody prawnik, które chce pracować w przedsiębiorstwie, a inne taki, który jest rekrutowany do kancelarii. Po czwarte języki. To ważne, szczególnie w przypadku firm i kancelarii międzynarodowych – uzupełnia ekspert z Antal Legal.

Przyznaje również, że na rynku ciężko mają np. teoretycy prawa.

– Pracodawcy niechętnie patrzą na doktorantów bez doświadczenia w biznesie. Argumentują, że w ich działalności nie są im potrzebni teoretycy, lecz praktycy. Często takie osoby, pomimo dużej wiedzy, nie umieją ich do siebie przekonać. Dodatkowo pracownicy naukowci ze względu na swój dorobek mają często wysokie wymagania finansowe, a firmy z reguły nie chcą im tyle płacić. I koło się zamyka. Takie osoby, które przez wiele lat działały tylko w tej sferze naukowej, giną na rynku – akcentuje ekspert.

Jednocześnie rekruterzy zgodnie przyznają, że kształtowanie kariery najlepiej zacząć jak najwcześniej.

– Perspektywy po zakończeniu nauki zależą w dużej mierze od absolwenta i jego aktywności w trakcie studiów. Im więcej się robi, tym lepiej. Każda aktywność w formie praktyk, stażu czy też działania w kołach naukowych lub organizacjach studenckich jest mile widziana i doceniana przez przyszłych pracodawców. W przypadku świeżo upieczonych absolwentów istotne mogą być również wyniki oraz promotor pracy magisterskiej – mówi Marta Borzym.

– Jeżeli porównujemy kandydata, który na studiach osiągał świetne wyniki, ale nigdzie nie praktykował, z takim, który miał co prawda gorsze oceny, ale za to zdążył już zdobyć pierwsze doświadczenia, to ten drugi jest w o wiele lepszej sytuacji na rynku pracy – dodaje Konrad Gniadek.

W ocenie Magdaleny Grzesik, kierownika biura karier i współpracownika z absolwentami Akademii Leona Koźmińskiego, młodzi ludzie mają coraz większą świadomość tego, że ważne jest aktywne kształtowanie swojej ścieżki kariery już od początku studiów.

– Nasi studenci chętnie korzystają z doradztwa zawodowego, dodatkowych szkoleń i warsztatów organizowanych m.in. przez Biuro karier i współpracują z absolwentami, aktywnie działając w kołach naukowych i studenckiej poradni prawnej. To wszystko pozwala zdobywać im tak potrzebne na rynku pracy umiejętności praktyczne – zaznacza.

Ostatecznie to rynek weryfikuje aspiracje młodych prawników. Część znajdzie swoje miejsce w zawodzie. Inni będą musieli szukać szczęścia gdzie indziej. 